Nr. 65. Kraków, Sobota 22 Marca 1919 r. ROK XXVII.

GŁOS NARODU

CENA Nru 20 hal. — WYDANIE CAŁODZIENNE 50 hal. | WYDANIE WIECZORNE | REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. DRUKARNIA: UL. ŚW. TOMASZA L. 35. TELEF. Nr. 3344. RED. 190.

Żądamy Śląska, Spiszu i Orawy.

Na całym obszarze ziem polskich rozbrzmiewa dziś jeden głos: w skład zjednoczonej ojczyzny musi wejść Śląsk Cieszyński, Orawa i Spisz.

Ziemie te należą do nas z mocy praw ludzkich i boskich. Zamieszkuje je ludność polska, która całą siłą ducha lgnie do swej Macierzy. Ludność ta tkwi w swej rdzennej ziemi, od czasów odwiecznych.

Z przywiązania swego do Polski zdały te ziemie krwawy egzamin. Krew robotnika i chłopa śląskiego, który w obronie polskości swej ziemi w dniach najazdu czeskiego chwycił za broń i życie swe niósł dla sprawy zjednoczenia ziem polskich, stanowić będą [illegible] wsze czasy wielki [illegible] naszych pomnik wielkiej ofiary ludowej. Egzamin ten zdała ludność śląska nietylko na swych ojczystych niwach; również na przeciwległych kresach, na Rusi czerwonej, [illegible] cieszyńskie w bohaterskich walkach wyrebują Lwów z obręczy hajdamackiej.

Ziemie te, bogate i zasobne, są ponadto niezbędne dla naszego gospodarstwa narodowego.

Zagłębie śląskie, Spisz i Orawa jęczą dotychczas pod jarzmem czeskiej soldateski. Jarzmo to znosi ludność tych ziem dotychczas jeszcze cierpliwie, wierząc i ufając, że wielki trybunał narodów nie może budować nowo, błogosławionego porządku świata, z [illegible] pogwałceniem prostych zasad sprawiedliwości.

[illegible] mocarstw koalicyi żądamy uznania naszych praw, żądamy włączenia tych ziem do naszego państwa. Bez Śląska, Spiszu i Orawy niema Polski, niema Polski zadowolonej i silnej, jaka z woli i w interesie koalicyi ma stanowić straż na wschodnich [illegible], stworzyć zaporę przeciw dziczy bolszewickiej.

Tym naszym żądaniom ma dać dziś wyraz na historycznym rynku krakowskim ludność naszego grodu.

Niechże więc na dzisiejszym wiecu śląskim nie zbr[illegible]knie nikogo, niech głos: Bez Śląska, Orawy i Spiszu nie ma Polski, będzie [illegible] całej Polski.

Manifestacyjne posiedzenie Rady miejsk.

[illegible] o godz. 12 w południe odbyło się manifestacyjne posiedzenie Rady m. Krakowa pod przewodnictwem prezydenta Federowicza w sprawie uchwalenia rezolucyi, o przyznanie państwu polskiemu Śląska Cieszyńskiego, Spiszu, Orawy i Trenczyńskiego.

Rada miejska zebrała się w nader licznym komplecie. Na posiedzenie zaprosił prezydent bawiących w Krakowie członków Rady Narodowej cieszyńskiej.

Posiedzenie zagaił prezydent, nawiązując do wytrwałości ludu śląskiego, który mimo najazdu czeskiego i wszelkich prześladowań, niezłomnie trwa przy żądaniu bezwzględnego przyłączenia ziemi śląskiej do Polski. Następnie prezydent złożył pozdrowienie dla braci Ślązaków i zaprosił Radę miejską, aby in corpore wzięła udział w dzisiejszym popołudniowym wiecu na Rynku.

Przed udzieleniem głosu referentowi dla sprawy Śląska, Orawy i Spiszu, prezydent zawiadomił Radę o przełamaniu pierścienia ukraińskiego naokół Lwowa i prosił o upoważnienie wysłania pozdrowienia dla miasta Lwowa, bohaterskich jego mieszkańców, oraz upoważnienie złożenia hołdu dla oddziałów armii, walczącej we wschodniej części naszej dzielnicy.

Następnie r. m. Konopiński po dłuższem, historycznem uzasadnieniu naszych praw do Śląska Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy, przedłożył imieniem prezydyum następującą rezolucyę:

Zważywszy, że Śląsk Cieszyński był od najdawniejszych czasów krajem rdzennie polskim, a ludność jego, mimo sześciowiekowej rozłąki z Ojczyzną, dotąd stanowi przeszło trzy czwarte jego mieszkańców i mimo usiłowań wynarodowienia, objawia silne poczucie narodowe polskie, czego dowodem jej żywiołowy opór przeciw najazdowi czeskiemu;

zważywszy, że Śląsk Cieszyński, jako najbogatszy w Polsce obszar produkcyi węglowej i przemysłowej, nietknięty przez klęski wojenne, stanowi dla zniszczonej Polski jedyny rezerwoar odbudowy powojennej, a jego linie kolei żelaznych i stacye węzłowe Bogumin i Czacza niezbędne są dla normalnego połączenia Polski z ościennemi państwami;

zważywszy, że Śląsk Cieszyński, jako kraina karpacka, przynależny jest przyrodniczo do Polski tak samo, jak nawskróś polskie okręgi: czacki, orawski i spiski i że wraz z niemi stanowi przedmurze strategiczne dla państwa polskiego i jego najważniejsze wrota komunikacyjne z południem Europy;

Rada m. Krakowa, który zawsze szczególną troską otacza sprawy kresów zachodnich, łącząc się w dniu dzisiejszym z jednomyślną manifestacyą całego narodu polskiego, domaga się powrotu tych ziem Piastowskich do związku z Państwem Polskiem.

Rada miejska powyższą rezolucyę jednomyślnie uchwaliła, poczem prezydent zamknął posiedzenie.

Rezolucyę powyższą wyśle prezydent miasta do Komitetu Narodowego w Paryżu, do przewodniczącego konferencyi pokojowej Clemenceau, do ambasadora w Warszawie Noulensa, oraz do prezydenta ministrów Paderewskiego.

Następstwa zaboru górn. Dunajca.

W czasie pobytu pułkownika Wade na Podhalu p. Jerzy Uznański, marszałek Rady Powiatowej w Nowym Targu, podniósł między innemi konieczność przyłączenia Dunajca wraz z całem jego dorzeczem, (głównie z Popradem i Białką), do Polski, a to ze względu na rybołóstwo nie tylko powiatu nowotarskiego, ale na całej Wiśle. P. marszałek, uzyskawszy szczegółowe daty od Towarzystwa Rybackiego, przesłał na ręce pułkownika Wade memoryał dotyczący tej kwestyi w języku angielskim i francuskim, który podajemy w streszczeniu.

Nawiązując do faktu, iż ententa stworzyła nową erę w stosunkach międzynarodowych, memoryał kładzie nacisk na ogromne niebezpieczeństwo, na jakie narażiliby Czesi nowe zasady internacyonalne i krwawo zdobyty pokój w Europie, gdyby gwałtem posiedli Spisz i Orawę. Górale w liczbie 160 tysięcy nie znieśliby nad sobą obcego panowania. Wie o tem każdy, kto ich poznał z bliska. Niechaj przy wytyczaniu granic miarodajną będzie również ta okoliczność, iż dorzecze Dunajca łączy się ściśle pod względem gospodarczym z kwestyą Gdańska. Ze wszystkich bowiem dopływów Wisły Dunajec jest bezsprzecznie rzeką najbardziej obfitującą w ryby. Jego bieg górny posiada najszlachetniejsze okazy ryb (morskich), jak łosoś, pstrąg i lipień. Bez wszelkiej przesady w całej Europie środkowej niema rzeki tak bogatej w łososia, jak Dunajec, a jeśli chodzi o jego bieg górny, można to stwierdzić cyframi: 1 km. wody bieżącej daje najmniej 200 kg. pstrąga. Stąd 54 km. przestrzeni górnego Dunajca od Zakopanego do Szczawnicy daje 10.800 kg. pstrąga. Licząc po 15 kor. za 1 kg. wynosi suma 162.000 kor. Tasama cyfra dla lipienia (lavaret) wynosi 162.000 kor., razem 324.000 kor. Jeżeli [illegible] do tego liczby, uzyskane z dorzecza Dunajca górnego, otrzymamy 400.000 kor. wyłącznie za samego pstrąga i lipienia. Natomiast łosoś przynosi znacznie większe korzyści, gdyż licząc rezultat połowu na 90.000 kg. tej ryby rocznie, po 20 kor. za 1 kg., uzyskujemy imponującą kwotę 1,800.000 kor. Cyfry te w dostatecznej mierze wskazują ogromne znaczenie ekonomiczne górnego Dunajca.

Od wielu lat Towarzystwo Rybackie stara się o pomnożenie tego skarbu przez racyonalną hodowlę ryb. Jednakowoż nasi dawni sąsiedzi, Węgrzy, którzy posiadali brzeg długości zaledwie 5 km. uprawiali rabunkową gospodarkę rybną na całej szerokości Dunajca, a protesty nic nie pomogły. Obecnie Czesi między Szczawnicą a Czorsztynem niszczą ryby w sposób barbarzyński, rzucając do wody naboje ekrazytowe. Takie postępowanie przynosi poważną szkodę ludności polskiej, zajmującej się rybołóstwem z zawodu. Jeżeli łososia tępić się będzie w jego tarlisku, nie pojawi się on w Gdańsku, gdzie tak korzystne połowy urządzali Niemcy. Oprócz tych trzech gatunków ryb żyją w średniej części dolnego Dunajca także płotki, ważne dla ludności, która się ich połowem specyalnie trudni. (500 kg. na kilometr).

Jedynem lekarstwem na to będzie przyznanie Polsce obu brzegów Dunajca wraz z Białką i Popradem.

Zbolszewizowanie Węgier

Oderwanie Siedmiogrodu od Węgier.

Budapeszt. P. A. T. Węgierskie Biuro koresp. donosi: Szef bawiącej w Budapeszcie międzysojuszniczej misyi wojskowej podpułkownik Vix przybył wczoraj na czele członków misyi do prezydenta tymczasowego republiki węgierskiej Karolyi'ego i wręczył mu notę, zawiadamiającą rząd węgierski o wyznaczeniu nowej linii demarkacyjnej. Linia ta uważana ma być nie jako linia demarkacyjna podyktowana zawieszeniem broni, lecz jako granica polityczna. Nota podpisana jest przez komendanta stojącej na Węgrzech armii de Lobita i datowaną z Belgradu z dnia 19 marca br. Nota oświadcza, że konferencya pokojowa postanowiła utworzyć strefę neutralną między Węgrami a Rumunią, w której to strefie główne punkta będą obsadzone przez wojska ententy.

Granice tej strefy neutralnej są następujące: Od wschodu: Gościniec z Arad do Nagy Szalonta, linia kolejowa z Nagy Szalonta do Wielkiego Waraždynu, Nagy Karolyi, Szatmar Nemety. Granica północna: Rzeki Samos i Cisa aż do punktu położonego w oddaleniu 5 kilometrów na północny-zachód od Vasaros Namezny. Granica zachodnia: Miejsce położone w oddaleniu 5 km. od Cisy na północny zachód od Deva Vana, na zachód od Gioma Oros-Haza, Hotmoeze Vasarhely i w oddaleniu 5 km. na zachód od Szegedynu. Granica południowa: Rzeka Maros, miasta Arad i Szegedyn, które to miasta po wycofaniu z nich wszystkich wojsk węgierskich i rumuńskich będą obsadzone przez wojska ententy.

Nota postanawia dalej, że wycofanie wojsk węgierskich ma się rozpocząć dnia 25 marca. Wycofanie wojska ma nastąpić w przeciągu 10 dni. Dalsze postanowienia noty dotyczą materyału kolejowego wojskowego i gospodarczego.

Dymisya rządu węgierskiego.

Budapeszt. P. A. T. Węg. biuro koresp. donosi: Otrzymawszy notę ententy prezydent Karolyi zwołał popołudniu dn. 20 bm. posiedzenie rady ministrów. Rada ministrów uchwaliła dymisyę gabinetu. Prezydent przyjął dymisyę. Ponieważ nota domagała się udzielenia odpowiedzi najpóźniej do dnia 21 marca godz. 5-tej popołudniu udał się w tym czasie radca legacyjny Podmanieky do podpułkownika Vixa i wręczył mu następującą odpowiedź prezydenta Karolyi'ego: Mam zaszczyt zawiadomić, że rząd węgierski nie może przyjąć wręczonej noty z uchwałą konferencyi pokojowej do wiadomości i współdziałać w jej wykonaniu.

Ponieważ rząd węgierski nie jest w możności objąć odpowiedzialności za przeprowadzenie tej uchwały, ponieważ rząd ten nie został zaproszony na konferencyę pokojową i nie mógł współdziałać w uchwale, widzi się zniewolonym podać się do dymisyi. Podając panu panie pułkowniku to do wiadomości, prosząc o postaranie się, aby konferencya pokojowa w najkrótszym czasie dowiedziała się o tej uchwale rządu węgierskiego.

Odezwa Karolyi'ego do narodu węgiersk.

Budapeszt. P. A. T. Węgierskie Biuro koresp. donosi: Tymczasowy prezydent rzeczypospolitej węgierskiej Karolyi wydał następnjącą proklamacyę do narodu węgierskiego:

Rząd abdykował. Ci, którzy dotąd z woli ludu węgierskiego i z poparcia proletaryatu węgierskiego rządzili przekonali się, że nieubłagana siła stosunków wymaga nowego kierunku. Produkcya może być zapewnioną tylko wówczas, jeżeli proletaryat obejmie władzę. Obok anarchii, która zagraża produkcyi także wewnętrzne położenie jest krytyczne. Konferencya pokojowa w Paryżu potajemnie zadecydowała, że cały obszar węgierski ma być obsadzony wojskiem. Komisya ententy orzekła, że linia demarkacyjna ma być odtąd uważaną za granicę polityczną. Dalsze obsadzenie kraju ma widocznie na celu uczynienie Węgier terenem do przemarszu wojsk i terenem operacyjnym przeciw armii sowieckiej walczącej na granicach Rumunii. Kraj nam zrabowany miałby się stać zapłatą dla tych wojsk rumuńskich i czeskich, któreby pobiły armie rosyjskich sowietów. Jako prowizoryczny prezydent rzeczypospolitej węgierskiej w obliczu konferencyi pokojowej w Paryżu apeluję do proletaryatu świata o sprawiedliwość i poparcie. Abdykuję i oddaję władzę w ręce proletaryatu narodu Węgier. Karolyi.

Dyktatura proletaryatu na Węgrzech.

Budapeszt. P. A. T. Węgierskie Biuro koresp. donosi: Kierownictwo węgierskiej partyi socyalistycznej i węgierskiej partyi komunistycznej uchwaliły na wspólnem posiedzeniu zjednoczyć oba te stronnictwa. Nowe stronnictwo będzie na razie zwać się węgierskiem stronnictwem socyalistycznem. Stronnictwo to obejmuje bezpośrednio imieniem proletaryatu węgierskiego całą władzę w swe ręce. Dyktaturę proletaryatu wykonywać będą rady robotników, włościan i żołnierzy. Celem zabezpieczenia panowania proletaryatu, a także celem zabezpieczenia przeciw imperyalizmowi koalicyi zawarty ma być najściślejszy związek broni i związek duchowy z rządem rosyjskich sowietów. Uchwała ta przedłożona radzie ministrów została jednomyślnie przyjęta.

Sądy doraźne w Budapeszcie.

Budapeszt. P. A. T. Węgierskie biuro koresp. donosi: Rada robotników objęła władzę rządową. Utworzył się tymczasowy rząd rewolucyjny, którego członkowie noszą tytuły komisarzy ludu.

Rząd proklamował w całym kraju i Budapeszcie sądy doraźne.

Gdańsk i Kaszuby zbyteczne dla Polski!

Paryż. P. A. T. Na posiedzeniu komisyi dziesięciu, omawiano kwestyę polską a mianowicie kwestyę zachodnich granic. Dyskutowano nad projektem komisyi Cambona znanym już z poprzedniego doniesienia. Wedle paryskiego telegramu iskrowego Lloyd George po wysłuchaniu projektu oświadczył, że nie należy tworzyć irredenty niemieckiej na wschodzie, co dotyczy zwłaszcza prawego brzegu Wisły. Następnie wystosował Lloyd George zapytanie, czy dla ekonomicznego rozwoju Polski nie wystarczy jej serwitut na Wiśle i na dwóch liniach kolejowych wiodących wzdłuż Wisły. Komisya odroczyła się do piątku.

Ustalenie granicy niem.-polskiej.

Paryż. P. A. T. Radio stac. krak. Komisya specyalna dla spraw polskich na posiedzeniu odbytem we czwartek zaczęła wypracowywać sprawozdanie, jakie ma przedstawić w piątek Najwyższej Radzie sprzymierzonych w sprawie granicy niemiecko-polskiej, uwzględniając zdanie wyrażone w ciągu wczorajszych obrad w celu zmniejszenia w nowem ukształtowaniu terytoryalnem liczby mniejszości narodowej.

Koalicya uwzględnia życzenia Ukraińców

Przed kilku dniami podały dzienniki wiadomość, jakoby jakaś misya włoska bawiła w Stanisławowie, i odbywała tam konferencye z władzami ukraińskiemi. Obecnie sprawa wyjaśnia się, a mianowicie „Moravsko-Slezsky Dennik" donosi w telegramie z Paryża, że Ukraińcy zwrócili się do koalicyi ze skargą, że misya koalicyjna z gen. Berthelemy na czele, przysłana do Lwowa, była stronniczą na korzyść Polaków. Wskutek tego misyę gen. Barthelemy odwołano i na jej miejsce wysłano do Stanisławowa misyę włoską z kapitanem Foa na czele.

Bolszewicy w Brodach?

Wiedeń. P. A. T. „Wiener Allgemeine Zeitung" donosi, że w Budapeszcie ogromne wzburzenie wywołała wiadomość, jaką otrzymały tamtejsze koła polityczne, że armia bolszewików maszeruje na Węgry. Bolszewicy według tych wiadomości zdobyli już Brody.

Żądania Litwinów w Prusach Książęcych.

Paryż. P. A. T. „La Lauterne" ogłasza petycyę Litwinów Prus wschodnich, przesłaną konferencyi pokojowej. Żądają oni odłączenia ich od Prus i przyłączenia do państwa litewskiego. Żądają dla siebie portu Kłajpedy i granicy południowej, idącej przez Łabiawę, Welawę, wzdłuż rzeki Pregoli, aż do Gołdapy.

O przywrócenie komunikacyi z Wiedniem.

Warszawa dn. 21 bm.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu posłowie Rąskowski i tow. wnieśli wniosek w sprawie usunięcia blokady państwa polskiego przez rząd republiki czesko-słowackiej. Po obszernem umotywowaniu wnioskodawcy wnoszą: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wzywa się Ministerstwo spraw zagranicznych, aby poczyniło u misyi międzysojuszniczej w Warszawie, ewentualnie u konferencyi pokojowej w Paryżu odpowiednie kroki aby blokada Polski przez Czechów została zniesiona i aby linia kolejowa Kraków—Bogumin—Wiedeń została najszybciej otwartą dla ruchu osobowego i towarowego.

Stosownie do nowo-wprowadzonego postępowania marszałek wniosek ten przekazał z urzędu Komisyi dla spraw zagranicznych i podał do wiadomości prezydenta ministrów.

Zniesienie blokady b. Austro-Węgier.

Wiedeń. P. A. T. Urząd spraw zagranicznych ogłasza, że otrzymał od włoskiej komisyi zawieszenia broni zawiadomienie, że zjednoczone mocarstwa w Paryżu jednomyślnie postanowiły znieść blokadę byłych Austro-Węgier.

Armia Hallera.

W Warszawie w sali Tow. hygienicznego wygłosił referat o armii Hallera rodak nasz z Ameryki, Dr Fronczak, major wojsk polskich na Zachodzie, lekarz naczelny polskiego legionu zachodniego, a obecnie członek komitetu polskiego w Paryżu.

— Jest wojsko polskie — mówił Dr Fronczak — co na zachodzie walczyło dzielnie i z wiarą w gwiazdę Polski i pod Reims i w Wogezach. Walczyło jak cała armia polska, o jeden cel — o potężną Polskę. Powstanie tej armii polskiej na zachodzie — to wyłączna zasługa Paderewskiego. On to bowiem w kadry sokole na zjeździe w 1917 r. wlał ducha w imię praw Polski i on armię tę do życia powołał.

O liczebności tej armii w stanie obecnym krążą tu wieści niedokładne. Major Fronczak tak to określa: we Francyi armia ta liczy 57.000 żołnierzy. Poza Francyą — we Włoszech i na Murmanie itd. — 40.000. Razem — 97.000. Jest to więc armia liczna.

Naczelny wódz armii zachodniej Haller, żegnając się na odjezdnem, upoważnił majora Fronczaka do oświadczenia:

— Nim marzec minie — będę z wojskiem w Gdańsku.

I nie zawinił komitet paryski, iż armii tej jeszcze u nas niema, komitet zabiegał, aby już w połowie listopada żołnierz polski z armii zachodniej stał pod bronią na polskiej ziemi.

Nie łatwem jednak zadaniem jest koncentracya. Armia jest rozlokowana w 28 obozach, przeważnie w północnej Francyi.

O zapale, z jakim spieszyli Polacy w szeregi armii narodowej, świadczą liczne fakty, iż porzucano rodziny, stanowiska, które zapewniały po 100 marek dziennie, aby iść w bój o Polskę i walczyć z narażeniem życia, jako żołnierz z żołdem po 25 centimów dziennie.

Do dnia 1 lipca armia zachodnia liczyła 80 tysięcy Polaków z Ameryki.

Przełamania tysięcznych trudności mógł dokonać tylko Paderewski, był to bowiem jedyny człowiek, który mógł zatelefonować do Białego Domu, iż jest w Waszyngtonie, a po 10 minutach mówił osobiście z Wilsonem.

Z żalem pominąć musimy szereg pięknych szczegółów o waleczności tej armii, o organizacyi wewnętrznej, opiece najtroskliwszej, jaką otaczali Polacy w Ameryce, Biały Krzyż amerykański, utworzony przez p. Paderewską dla opieki moralnej i materyalnej nad żołnierzem polskim.

Uchylił też czoła major Fronczak, który osobiście, jako lekarz naczelny, zwiedził wszystkie obozy polskie we Francyi, przed dzielnością i wytrwałością legionu sanitaryuszek.

Taka to armia będzie wśród nas i złączy się z wojskiem tutejszem. Musimy jej dać opiekę na jaką zasługuje, musimy wziąć z niej to, co ma dobrego i przelać to, co ma dobrego wojsko tutejsze, aby w złączoną armię jedynie dobre wlać pierwiastki.

A przedewszystkiem sercem gorącem musimy ją powitać i otaczać.

O rozwój polskiego handlu.

W Poznaniu istnieje związek polskich kupców podróżujących, Kraków i Lwów pochwalić się mogą tylko żydowskimi związkami, bo ta najbardziej ważna kategorya kupiectwa nie rozwinęła się u nas zupełnie. Funkcye te spełniał usłużny „Reisender" wiedeński lub berliński, a galicyjski żydek wciskał się powoli, obejmując mniej lukratywne interesy.

Poznański związek liczy 197 członków, w czem zwyczajnych 141. Na ostatniem zebraniu referowano konieczność zmiany statutu związku, ponieważ nowe warunki polityczne otwierają dla instytucyi tej bardzo szerokie horyzonty. Związek rozszerzyć ma swoją działalność na całą Polskę, zamyśla nawiązać stosunki z wszystkimi podróżującymi kupcami i agentami handlowymi w całej Polsce i złączyć ich w jeden silny związek zawodowy.

Omawiano projekty monopolu, który objąć by miał: spirytus, tytoń i zapałki, sprawa ta wywołała obszerną dyskusyę, streszczającą się w zwalczaniu projektu, gdyż monopolizacyę uważano za hamulec tak dla produkcyi jak i handlu. Fabryk zapałek mamy tylko 3, które nawet nie mogły pokryć zapotrzebowania Kongresówki, zaś fabryk papierosów jest w Polsce tylko 4. Przy monopolach przemysł nigdy nie może się podnieść ani skutecznie konkurować na rynkach obcych. Na tem cierpi tak robotnik, któryby miał możność większego zarobkowania, gdyby była konkurencya, jak i kupiec podróżujący, który zupełnie jest zbyteczny, gdy towar podlega monopolowi.

Spodziewać się należy, że zjednoczenie to wywoła zainteresowanie wśród naszych sfer kupieckich, że młodzież handlowa śladem swych kolegów poznańskich podąży do zawodów, które leżały u nas odłogiem, stwarzając pokaźne źródła dochodów dla obcych wydrwigroszy. Dzisiaj językiem handlowym stanie się język francuski i angielski niechże więc młoda generacya kupców stara się posiąść te języki, które otworzą im drogę do zdobycia poważnych reprezentacyj fabryk światowych i handlu europejskiego, gdy zaniedbanie tych dziedzin przechyliłoby szalę na korzyść żywiołów obcych, które obejmą w monopol polski handel. Sądzimy, że kupiec poznański stanie się odrodzicielem polskiego handlu; twarda szkoła pruska zahartowała go do walki, z której wychodził zwycięsko, nie obawiając się zupełnie konkurencyi żydowskiej, która w Wielkopolsce nie miała pola do popisu.

Inicyatywa braci z nad Warty, rozbudzi gnuśny stan kupiecki w całej Polsce, nauczy go wiary w siły własne, o które rozbije się obce współzawodnictwo, jakie opanowywało nasz handel, a z niem także i miasta, wyciskając na nich piętno żydowskie.

R. W.

Wiadomości polityczne.

— Komisya oświaty przyjęła na wczorajszem zebraniu deputacyę Uniwersytetu Jagiellońskiego, w skład której wchodzili rektor Ks. Sieniatycki i profesorowie Dziewoński, Kłecki, Nowak, Sikorski, Surzycki i Żurawski. Deputacya przedstawiła opłakany stan Uniwersytetu krakowskiego, upośledzenie i zaniedbanie za czasów austryackich. Najwyższa uczelnia polska, systematycznie pomijana, doznawała w rozwoju swoim dojmujących braków. Objawiały się one w nieobsadzaniu katedr, złem uposażeniu instytutów naukowych, niedostatecznych i nieodpowiednich zabudowaniach. Deputacya zwróciła się do komisyi oświaty z prośbą o życzliwość dla Uniwersytetu najstarszego w Polsce i o poparcie jego potrzeb. Przewodniczący p. Bardel oświadczył w odpowiedzi, że komisya otoczy Uniwersytet Jagielloński staranną opieką i wyznaczony w tym celu subkomitet uda się do Krakowa, aby na miejscu zbadać stan sprawy.

— „Temps" pisze: Doniesienie z dnia 14 b. m. z Berlina, jakoby zerwanie rokowań między Niemcami a misyą ambasadora Noulensa w sprawie rozejmu polsko-niemieckiego spowodowane było, jak twierdzi biuro Wolffa, zbyt kategoryczną postawą misyi ententy, uzupełnia następująca depesza: Paryż 11 marca. Delegacya niemiecka daje ustawicznie dowody złej woli. Pod pretekstem, że linie komunikacyjne zajęte są przez Polaków twierdzi, że nie otrzymuje wskazówek od rządu swego. Istotnym celem Niemców jest odwlekanie [illegible].

jęcia w sprawie transportu wojsk polskich znajdujących się we Francyi, do Polski.

— Jak się dowiadujemy, wysłannik rządu polskiego p. Więckowski przybył do Moskwy, gdzie ma poczynić kroki celem uwolnienia członków polskiej delegacyi, względnie Polaków, uwięzionych przez bolszewików.

— Budapeszteński „Deli Hirlap" otrzymuje z Pragi wiadomość, iż wedle nadeszłych do stolicy Czech urzędowych informacyj z Paryża, granice Słowaczyzny, mające przypaść Czechom, przedstawiają się jak następuje: przedewszystkiem przypada Czechom Preszburg z przyczółkiem o promieniu 10—12 km. Stąd biegnie dalej granica na południe od Dunaju wzdłuż tej rzeki aż do Verösze, względnie do Waitzen, położonego około 80 km. od Budapesztu. Następnie wygiętym ku połudn. wschodowi łukiem dochodzi do Miskolcza, pozostawiając go w rękach węgierskich i stąd biegnie dalej do Ungwaru. Wielkie kopalnie węgla Salgo—Taljan przypadają Czechom. Wreszcie na interwencyę amerykańskich Rusinów przydzielono Czechom dalszy obszar północnych Węgier, zamieszkały przez Rusinów, tak, że granice czesko-słowackie sięgać będą do Marmarosz, gdzie zetkną się z granicą rumuńską.

— Według ostatnich wiadomości, nadeszłych z Berlina, bolszewicy tworzą armię, złożoną z 20 tysięcy ludzi, która ma najechać Prusy wschodnie.

— Aj. Havasa donosi, że rząd francuski zamierza wejść w stosunki conajmniej półurzędowe z Austryą niemiecką i zamianować bezzwłocznie przedstawiciela swego w Wiedniu.

— Ag. Havasa donosi: Izba gmin odrzuciła poprawkę, która zdążała do ograniczenia bilu o służbie wojskowej do 30 grudnia b. r. zamiast 30 września 1920. Minister Churchill wskazał na konieczność utrzymania aż do tej pory armii okupacyjnej nad Renem.

— „Journal" donosi oficyalnie, że posiadłości ekscesarza niemieckiego, położone na lewym brzegu Renu, zostały oddane pod przymusową administracyę.

KRONIKA.

SEKCYA PRAWNICZA Rady m. Krakowa odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodn. wicepr. Barego, na którem uchwalono przedłożyć Radzie m. wnioski co do uzupełnienia komisyi dyscyplinarnej dla urzędników i sług miejskich. Następnie sekcya z pewnemi poprawkami przyjęła projekt komisyi teatralnej o instrukcyi dla tejże komisyi. Projekt wejdzie pod obrady Rady miejskiej na najbliższem posiedzeniu.

DO PREZYDENTA WARSZAWY inż. Piotra Drzewieckiego, wysłał prezydent miasta Krakowa Federowicz gratulacyę z okazyi ponownego wyboru na prezydenta m. Warszawy.

PRZYJAZD PANI PADEREWSKIEJ DO KRAKOWA. Komitet Kościuszkowski zawiadamia, że jutro o godz. 9.30 rano przyjeżdża pani Paderewska do Krakowa na obchód Kościuszkowski.

„POMOC DLA UCHODŹCÓW". Komitet ratunkowy dla Lwowa (Uniwersytet) komunikuje: Od 19 stycznia do 15 marca b. r. wydano na zaliczki i zapomogi dla 224 uchodźców 11.990 koron na żywność 3.930 kor. 881 h., na drobne wydatki 41 kor. 21 h., razem 16.022 kor. 02 h. Przez to wyczerpała się też cała kwota, jaką rozporządza Komitet na zapomogi i na żywność, a która powstała z daru Komitetu dla bezdomnych przy Radzie narodowej w Poznaniu (5.000 marek) czyli 9.100 kor., z ofiar SS. Norbertanek, Teresy, hr. Wodzickiej i p. Wętykowej po 500 kor., prof. Dra Krzyształowicza 200 kor. X. X. 10 kor., zwrotów zaliczek i t. p. 2.357 kor. i zwrotów za żywność 2.855 kor. 02 h., (czyli razem wpływy 16.022 kor. 02 h.). W tymże czasie wydano na urządzenie trzech schronisk dla uchodźców i na opał w nich 4.570 kor. 78 h. (sam opał 4.851 kor. 22 h.), który to wydatek pokryto z zasiłku, udzielonego na ten cel przez Wydział opieki społecznej Komisyi Rządzącej (P. K. L.).

Zarząd „Pomocy dla uchodźców": prof. Dr Ciechanowski, doc. Dr Lehr-Spławiński, (kierownik) prof. Dr Pagaczewski, prof. Dr Tołłoczko (ze Lwowa), prof. Dr Wachholz (skarbnik).

Komisya sprawdzająca stwierdziła po zbadaniu dowodów kasowych zupełną zgodność pozycyi przychodów i rozchodów oraz salda gotówki z dn. 15 marca 1919. A. Kaczorowski, dyr. spółki fakturowej, J. Kretschmer z. dyr. Banku kraj. w Krakowie.

ODEZWA WŁOŚCIAN KRAKOWSKICH. Włościanie ziemi krakowskiej wydali odezwę do włościan wszystkich ziem polskich, z wezwaniem, aby w 125 rocznicę wiekopomnej przysięgi Kościuszki złożonej na Rynku krakowskim, powtórzyli tę przysięgę i wiernie jej się trzymali.

NA WIEC ŚLĄSKI przyjechali do Krakowa prezes Rady Narodowej Ks. Cieszyńskiego dyr. Kazimierz Piątkowski i p. Drowa Kłuszyńska. Ks. poseł Londzin bawi obecnie w Paryżu.

„NA GŁODNYCH LWOWA" złożono w Komitecie ratunkowym dla Lwowa (Kraków, Uniwersytet, sala 67) razem z poprzedniemi: 332.146 K. 86 hal.

PROPAGANDA POŻYCZKI POLSKIEJ. Wszystkie instytucye finansowe, jak Kasy Oszczędności, Kasy Raiffeisena, Towarzystwa zaliczkowe, banki, Kółka rolnicze i t. d., zawiadamia główny Komitet propagandy pożyczki polskiej w Krakowie, ul. św. Gertrudy 7, że mogą otrzymać asygnaty państwowej pożyczki polskiej we wszystkich urzędach podatkowych za gotówkę z przyznaniem pół procent prowizyi. Przy sprzedawaniu asygnat stronom należy umieścić u góry lub u dołu asygnaty pieczątkę instytucyi, sprzedającej i podpisy dwu urzędników, a procent pięć od sta według kursu dziennego wypłaca się stronom z góry, odliczając go od ceny kupna.

Komitet nie wątpi, że wszystkie polskie instytucye dołożą wszelkich starań, aby pożyczka państwowa miała zapewnione powodzenie, by przez to państwo uzyskało silne podstawy finansowe, a szeroki ogół odniósł przy tem znaczne materyalne korzyści. W razie braku asygnat w urzędach podatkowych Komitet prosi wszystkie instytucye finansowe o doniesienie wprost do biura Komitetu w Krakowie, ul. św. Gertrudy 7, za jaką kwotę pragną otrzymać asygnaty, a natychmiast zostaną te asygnaty wysłane do tego urzędu podatkowego, w którym odnośna instytucya finansowa może najłatwiej je pobrać.

Komitet zwraca wreszcie uwagę na to, że przy sprzedaży asygnat musi się prowadzić w odpowiedni sposób ewidencyę osób, które kupują asygnaty pożyczkowe, zapisując imię i nazwisko, kwotę subskrybowaną, procent odliczony od ceny kupna i dzień sprzedaży asygnaty.

O UTWORZENIE OSOBNEGO PAŃSTW. URZĘDU opieki nad uchodźcami wniósł Komitet ratunkowy dla Lwowa dnia 24 lutego b. r. petycyę do Sejmu i do ministerstw. Obecnie otrzymał Komitet od wicemarsz. Sejmu pismo, że komisya petycyjna Sejmu uchwaliła prosić ministra spraw wewnętrznych o przedłożenie Sejmowi projektu ustawy państwowego urzędu dla spraw uchodźców, oraz o to, aby urzędy państwowe mogły być obsadzone urzędnikami-uchodźcami.

ROZDANIE STYPENDYUM IM. JÓZEFA WINKOWSKIEGO. Dnia 19 b. m. odbył się w gimnazyum V. uroczysty poranek na cześć dyrektora zakładu Winkowskiego z tytułu jego imienin. Przy końcu uroczystości ogłosił p. solenizant nazwiska uczniów, którym przyznał jednorazowo stypendya swego imienia, t. j. M. Gluthowi z kl. VII., M. Książkiewiczowi z kl. III., W. Gabryelskiemu z kl. II. Podwaliny pod fundusz stypendyjny rzuciło niedawno grono profesorów gimn. V. dla uczczenia swego dyrektora za wieloletnią owocną pracę w szkolnictwie. Liczni uczniowie obecni i dawni i znajomi p. Winkowskiego, jak pp. prof. Sternbach, dr. Bedka, adw. Kaden, red. Konopiński, prof. Łepkowski, S. Masny, dr. Murczyński, dyr. Michalski, A. Nieć, Nikodemowicz. Pochopieniowa, Sapalski, gen. Sobolewski i inni, datkami przyspieszyli zrealizowanie tej myśli w akcie fundacyjnym przewidzianej. Przy tej sposobności grono profesorów składa serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom i prasie za bezinteresowne poparcie akcyi.

ZE ZWIĄZKU KATOL. STRÓŻÓW, robotników i służby domowej. Związek obchodził uroczyście dzień św. Józefa. Rano wzięli członkowie udział w nabożeństwie, odprawionem w kościele św. Krzyża przez ks. prepozyta Mikulskiego. Kazanie wygłosił ks. Ludwik Kasprzyk. O godz. 6 popoł. odbył się wiec w Domu robotniczym, na którym uchwalono następujące rezolucye: 1) Zgromadzeni stróże domagają się najrychlejszego wprowadzenia w życie uchwalonej już ustawy dla stróżów; 2) uznają za swój organ pismo p. t. „Polski robotnik" i uchwalają go rozszerzać; 3) uchwalają odbyć ponowny wiec 25 kwietnia, t. j. w pierwszą niedzielę po Wielkiej Nocy; 4) protestują przeciw wszelkim nadużyciom, dokonywanym na służbie, stróżach i stróżkach przez właścicieli i administratorów i uchwalają łączyć się w Związku Stowarzyszeń katolickich stróżów, robotników i służby domowej; 5) uchwalają jednogłośnie pozostać przy tytule stróża, a nie dozorcy; 6) na wniosek prezydyum zgromadzeni uchwalili jednogłośnie złożyć fundusz na pogrzeby dla biednych członków; w tym celu złożyli 102 K 50 h.

PASEK NAFTOWY. Aresztowano Arona Bojera za magazynowanie nafty w celach paskarskich. Przy rewizyi znaleziono u niego 13 beczek nafty, z których każda zawierała 150—200 litrów. Podczas śledztwa wyszło na jaw, że podczas przewrotu politycznego w pierwszych dniach listopada z. r. jacyś żołnierze, zapewne skradłszy naftę z magazynów wojskowych, sprzedali ją Bojerowi.

ZNISZCZENIE PANORAMY RACŁAWICKIEJ. Ze Lwowa nadeszła wiadomość, że jeden z granatów ukraińskich trafił w budynek, znajdujący się na placu Powystawowym, a mieszczący w sobie panoramę racławicką, dzieło Kossaka i Styki. Pocisk przebił grubą ścianę budynku, a następnie przebił obraz w tem miejscu, na którem twórcy uwiecznili szarżę kawaleryi narodowej.

Również Pałac sztuki na placu Powystawowym został niemal zupełnie zdemolowany skutkiem nieustannego ostrzeliwania przez wojska ukraińskie.

OFIARNOŚĆ WŁOŚCIAN NA WOJSKO POLSKIE. „Rozwój" łódzki donosi: Synowie gospodarzy, popisowi gminy Rąbień, wyekwipowani będą w płaszcze, bieliznę i czapki własnym kosztem; robotnicy gminni — na koszt gospodarzy; opodatkowali się oni na ten cel w stosunku 50 fen. od morga.

RUINY KALISKIE NA WYSTAWIE PARYSKIEJ. Kaliski „Kuryer powszechny" donosi: Znany artysta malarz p. Władysław Majewski przybył do Kalisza celem poczynienia studyów do obrazów ruin kaliskich. Płótna swoje wystawić ma zamiar artysta w Pałacu Sztuki w Paryżu.

BANDYTYZM W ZIEMI KIELECKIEJ szerzy się w zastraszający sposób. W powiatach miechowskim, jędrzejowskim i pinczowskim obrabowano — o ile do tego czasu zakomunikowano — 13 dworów, a mianowicie pp.: Dzianota w Giebułtowie, Gołębowskiego w Pogwizdowie, Boguńskiego, Dobrzańskiego w Budziszowicach, Godlewskiego w Marchocicach, Siekierzyńskiego w Uniejowie, hr. Zygmunta Morsztyna w Świecicach, Różyckiego w Opatkowicach, hr. Mieroszowskiego w Czechach, Kleszczyńskiego w Strzeszowicach, hr. Morsztyna w Kobylnikach, Szpora w Rzemiencicach i Mateckiego w Roizejówce. Oprócz tego obrabowano dwa miasteczka: Działoszyce i Wodzisław, kilku zamożniejszych włościan i innych, których napadano bądź w mieszkaniach, bądź po drogach publicznych.

Wszystkie napady i rabunki były dokonane przez uzbrojone bandy, grożące śmiercią napadniętym w razie oporu. Wiele też z nich połączone były z mordami. Bandy mają swoje specyalności: jedne rabują tylko pieniądze i złoto, inne ubrania i bieliznę, inne żywność, ale są i takie, które rabują wszystko, co im tylko pod rękę podpadnie.

WYBORY DO RAD MIEJSKICH W KRÓLESTWIE. W Dąbrowie Górniczej na 28 radnych wyszło z listy narodowej — 9, PPS — 7, NZR — 2, Str. Niez. Narodowej — 3 i żydów 7 z czterech różnych wzajemnie zwalczających się list. — W Będzinie z listy polsko-żydowskiej wybrano 6 Polaków i żydów, pozatem Poale-Sjon — 4 mand., Bund — 2, rzemieślnicy żydzi — 6 lokatorzy żydzi — 3. — W Łowiczu: Polska lista narodowa — 9, PPS — 7, syoniści — 3, ortodoksi — 1, neoasymilatorzy — 1, Poale-Sjon 3. W Pabianicach: Niemcy — 2, NZR — 7, Chrześc. Demokr. — 2, PPS — 11, Syoniści — 3, Ortodoksi — 3, Połącz. Stowarz. Polonia — 3. W Brzezinach (z. piotrkowska). Lista obywatelska — 5, Rada Robotnicza — 7, ewangelicy — 1, żydzi — 11. W Jędrzejowie: Lista polska — 13, syoniści — 7, ortodoksi — 3, żydzi bezpartyjni — 1. W Mławie: Lista narodowa — 14, PPS — 2, ludowiec — 1, syoniści — 6, Bund — 1, ortodoksi — 1.

BOLSZEWIZM W LUBELSKIEM. „Głos Lubelski" donosi: W gminach Nielin, Sałów i Zwierzyniec, pow. zamojskiego, ludność wiejska podburzana stale przez przybyłych emigrantów z Rosyi, oraz wędrownych agitatorów bolszewickich, zaczyna ponownie dopuszczać się gwałtu nad własnością państwową. Pomimo przeciwdziałania władz policyjnych i żandarmeryi, włościanie wyrębują lasy rządowe, a drzewo zwożą do domów. Przeciw zbuntowanym włościanom wezwano pomocy wojska.

PRZEŚLADOWANIE „NEUTRALNYCH". W Przemyślu wykryła policya u niejakiego Majera Rottera tajną gorzelnię, w której, od kilku miesięcy, wyrabiano z cukru wódkę, sprzedawaną następnie po 180 K. za litr. Właściciela gorzelni pociągnięto oczywiście do odpowiedzialności.

„Ziemia Przemyska" nadmienia, że jestto już szósta tajna gorzelnia żydowska, którą w okresie kilku miesięcy wykryto w Przemyślu.

INSTYTUT IM. JABŁONOWSKICH W LIPSKU. Otrzymujemy następujące pismo: Dziś, gdy regulujemy nasze stosunki z Niemcami, gdy idea rewindykacyi przejęła całe polskie społeczeństwo, warto pomyśleć także i o jednym z grzechów ojców naszych, o Instytucie im. Jabłonowskich, pokutującym w Lipsku, za polskie fundusze, a na naszą szkodę. Za panowania Sasów, stworzył tam Józef Aleksander Jabłonowski, wojewoda nowogrodzki, swoim sumptem Towarzystwo literackie swego imienia, wydające po dziś dzień *„Acta societatis litterariae Jablonovianae"*, które to wydawnictwo według założenia miało służyć celom polskim za granicą, a tymczasem działając wbrew woli fundatora, z rozporządzenia zarządzających tą instytucyą Niemców, służyło celom hakatystycznym. Byłoby rzeczą nadzwyczaj wskazaną, ażeby nasze władze warszawskie, t. j. ministeryum oświaty w porozumieniu z ministeryum spraw zewnętrznych, zajęły się gorliwie kwestyą rewindykacyi tej instytucyi dla kraju.

Dr Karol Kwieciński.

PROCES PRZECIW MORDERCY JAURESA rozpocznie się — jak donoszą z Paryża — 24-go marca i potrwa sześć dni.

ZWIĄZEK OBYWATELI MIŁUJĄCYCH PORZĄDEK. Z Hagi donoszą: Generał Page Groft utworzył — przeciw bolszewikom — związek obywateli miłujących porządek. Do tego związku należą między innymi: Havelock, Wilson i przewodniczący związku marynarzy.

Wiadomości kościelne.

CZTERDZIESTOGODZINNE NABOŻEŃSTWO w kościele Ks. Pijarów rozpocznie się w niedzielę dnia 23 b. m. Msze św. co godzina: pierwsza o godz. 6, ostatnia o 10 rano. Nieszpory o godz. 6 wieczór.

Zawiadomienia i komunikaty.

WIECZÓR KOŚCIUSZKOWSKI urządza państwowy Związek krawców w niedzielę 23 b. m. o godz. 6 przy ul. Potockiego 18. Słowo wstępne wygłosi prof. M. Straszewski, odczyt o idei Kościuszki wygłosi Dr K. Lubecki.

NABOŻEŃSTWO POŚWIĘCONE KOŚCIUSZCE odbędzie się w kościele ewangelickim w niedzielę (jutro) o godz. w pół do 11 rano. Wieczorem o godz. w pół do 6 odbędzie się w szkole ewangelickiej wieczór Kościuszki. Przemówi pastor Michejda, młodzież odda scenę przysięgi Kościuszki W. Anezyca.

ODCZYTY O GDAŃSKU. Odczyt pr. Taylora z cyklu „Gdańsk i Pomorze" odłożony z powodu wyjazdu prelegenta. Kiedy odczyt odbędzie się, w najbliższym czasie będzie ogłoszone.

NA OBCHÓD KOŚCIUSZKOWSKI są jeszcze do nabycia, wydane przez Muzeum Narodowe odlewy gipsowe biustu Kościuszki, dłuta Wiktora Brodzkiego (wys. 80 cm.). Do nabycia w cenie 120 kor. w kancelaryi Muzeum Narodowego i w handlach: Fischera Linia A—B i Stokłosówny ul. Szewska.

SWÓJ DO SWEGO! Pod tem hasłem odbędzie się w niedzielę dnia 23 b. m. o godz. 9 rano w składnicy towarowej Półwsia i Zwierzyńca, przy ul. Kościuszki 57, zebranie zarządów względnie delegatów składnic. Wszelkich informacyj udziela zarząd pierwszej składnicy towarowej Zwierzyńca i Półwsia, względnie skarbnik p. Olewiński A., przy ul. Kościuszki 48.

„SATYR" Nr. 10 poświęcony jest Rocznicy Kościuszkowskiej, zawiera też na wstępie wiersze E. Biedera p. t. „Naczelniku!", S. M. „W rocznicę" i Grzechotnika „Patrz Kościuszko na nas z nieba", następnie siódmy List Stańczyka do „Satyra", pisany staropolskim językiem, pióra Kazimierza Bartoszewicza, wreszcie szereg drobnych dowcipów i wierszy, z pomiędzy których wyróżniają się ciętym dowcipem rubryki: „To i owo", „Z sejmu", „Polska się demokratyzuje". Tytułową stronę „Satyra" stanowi rysunek Zygmunta Wierciaka, przedstawiający Czecha, wybierającego się na księżyc.

PROŚBA POLAKÓW Z GALICYI WSCHODNIEJ. Polacy ze wschodniej Galicyi, odcięci od swoich, proszą najusilniej wszystkich rodaków, wybierających się przez Węgry do wschodniej Galicyi, by zabierali ze sobą zawsze najnowsze dzienniki i oddawali je Komitetom narodowym, istniejącym we wszystkich większych miastach, gdyż brak wieści z Polski bardzo daje im się odczuwać, a słabsze jednostki upadają skutkiem tego na duchu.

WAKUJĄCE POSADY. W państwowych szkołach średnich w dawnej Kongresówce, zarówno w Warszawie, jak i na prowincyi wakować będzie szereg posad nauczycielskich, ewentualnie i dyrektorskich. Na posady te ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego rozpisało konkurs, którego warunki szczegółowe podaje urzędowy „Monitor Polski". Nauczyciele czynni w szkołach średnich b. Galicyi winni wnosić podania zwykłą drogą służbową na ręce Rady szkolnej krajowej lub jej krakowskiej ekspozytury.

PORANEK CORELLIEGO I SCARLATTIEGO odbędzie się w sali Towarzystwa lekarskiego w niedzielę 23 b. m. o godz. 11 przed południem. W części ilustracyjnej wystąpią: L. Marek-Onyszkiewicz (śpiew), Dr Eber-Klechniowska (skrzypce) i E. Lipski (fortepian).

CENA JAJ. Miejskie Biuro aprowizacyjne zawiadamia nas, że od poniedziałku 24 b. m. ustanowiono cenę jaj po 56 hal. za sztukę.

OBRÓT WODĄ GAZOWĄ. Wydział przemysłu rękodzieł i handlu K. Rz. zniósł rozporządzenia b. rządu austr. co do obrotu wodą gazową przetworami amoniaku i wydał nowe rozporządzenie według którego wytwórcy są obowiązani zgłosić zapasy tych materyałów najdalej do 25 b. m. w biurze chem. wydz. przem. i handl. K. Rz. w Krakowie, ul. św. Marka 34, następnie zaś do dnia 5 każdego miesiąca.

Z MIEJ. TARGOWICY NA BYDŁO. Na targ od 10 do 15 marca b. r. spędzono buhai 113, wołów 24, krów 227, jałówek 174, cieląt 992, nierogacizny 1185, razem 3253 zwierzat. Płacono za jeden cetnar metr. żywej wagi: buhaje od 600 do 1200 kor., woły od 900 do 1200 kor., krowy od 600 do 1200 kor., jałownik od 600 do 1100 kor., cielęta od 600 do 1000, nierogaciznę od 1750 do 2667 kor. bitej wagi: nierogaciznę od 2100 do 3200 kor. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

FAKTOR KAMIENICZNY O POLSCE. Po upadku Polski, gdy wroga cenzura nałożyła nam kłódkę na usta, Krasicki wypowiadał oględnie swą opinię pod osłoną allegoryi w „Historyi narożnej kamienicy".

Dzisiaj, kiedy państwo polskie dźwiga się z gruzów, zachodzi analogiczny wypadek. Przemawia jednak nie książę poetów, lecz... prozaik w całem tego słowa znaczeniu, starozakonny faktor z Grzegórzek.

Ofiarą konwersacyi pada dziennikarz.

— Co pan redaktor mówi do tego interesu?

— Do jakiego interesu?

— Naturalnie do Polski.

— A cóż pan o tem myśli, panie Schuldenfrei?

— Panie redaktorze, Polska u mnie to jest taki wielki, bardzo piękny dom z elektryką, z kaloryferami i z łazienkami. Ten dom możnaby bardzo pięknie utrzymać, gdyby mu wynajęli porządne lokatory. Ale jak do tego domu wpuszczą takie chamy, takie ordynarne ludzie, które się nie rozumieją na tem, co to jest elektryka, co jest kaloryfer, co jest łazienka, to z tego wielkiego domu będzie rudera.



Magistrat król. wol. m. Rzeszowa.
L. 3431.

Rzeszów, dnia 14 marca 1919

KONKURS.

Gmina miasta Rzeszowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

rachmistrza, względnie adjunkta rachunkowego
przy miejskich zakładach przemysłowych,

a to elektrowni i gazowni. W myśl uchwały Rady rachunkowość podwójna ma być prowadzona sposobem kupieckim. Do posady nadać się mającej przywiązaną jest płaca wraz z dodatkiem na mieszkanie łącznie w rocznej sumie 2.900 kor. względnie 2.200 kor. zależnie od kwalifikacyi kandydata, tudzież prawo do uzyskania wyższego stopnia płacy i awansu, jak niemniej prawo do zaopatrzenia w myśl przepisów statutu organizacyjnego dla urzędników gminy miasta Rzeszowa.

Oprócz powyższej płacy na czas obecnych anormalnych stosunków przyznanym zostaje dodatek drożyźniany w wysokości unormowanej dla urzędników państwowych rozporządzeniem z dnia 11-go września 1918 r. Nr. 333 Dz. p. p. i rozporządzeniem P. K. L. z dnia 21-go stycznia 1919 r. L. 816, a płatny w ratach miesięcznych i kwartalnych zależnie od rangi i członków rodziny.

Posada nadaną będzie prowizorycznie na jeden rok, poczem może nastąpić stabilizacya na podstawie uchwały Rady miejskiej.

Ubiegający się o tę posadę winni przedłożyć:

1) metrykę chrztu; 2) certyfikat przynależności; 3) dowód uczynienia zadość powinności wojskowej; 4) świadectwo zdrowia; 5) świadectwo z odbytych studyów; 6) dowody uzdolnienia do prowadzenia rachunkowości podwójnej i świadectwa ze złożonych egzaminów; 7) świadectwa dotychczasowej pracy.

Pierwszeństwo będą mieli ci pp. kandydaci, którzy się wykażą dłuższą praktyką w miejskich Zakładach przemysłowych.

Podania należy wnosić do Magistratu miasta Rzeszowa do dnia 15 kwietnia 1919 r. 1218

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem R. Ferka.